

# LUDWIK, Człowiek twarzy bez

Kiedy jedno się kończy drugie się zaczyna  
Ty spójrz do lustra, jaka twoja mina jest teraz  
Spoko, masz głęboko  
Myślisz, że ci świat ucieka, ale dokąd?  
Uspokój się, wcale nie umierasz,  
To tylko wyobraźnia w głowie siekiera  
Stoisz na nogach przerażony ostro  
Spoko poddychasz i to jeszcze nie jedną wiosną  
Wiesz, że masz siłę obalić wszystko  
A nie jak jakieś ściervo podupaść nisko  
Pogódź się z tym, że rośnie twoja wartość  
A skur\* zawsze w dupie swędzi zazdrość  
Traktuj ich jak idealnego wroga  
Którego musisz zawsze codziennie likwidować  
Bez czułości, bez litości,  
A likwiduj zawsze pod względem jakości

????

Człowiek twarzy bez  
Dobrze czuje się jak jest, jak bezpański pies  
/4x

Teraz czujesz się pewnie, wierzysz we wszystko  
Ta twarz bez twarzy stała się bliższą  
Serce masz twarde, mocniej uderza  
A rozum chce sam sprawiedliwość wymierzać  
Tak jak człowiek doskonały  
Wybrałeś sobie cel, na pewno niemały  
Obierasz horyzont, mówisz: ?Tędy!?  
Wokół połamane kości i powybijane żeby  
Idziesz by walczyć i udowadniać swoje  
Jesteś jak maszyna robisz za dwoje  
Powstajesz i upadasz, siejesz zniszczenie  
Przygotowujesz grunt na następne pokolenie  
Oni będą ci wdzięczni, będą waleczni  
Jak bezpański pies będą niebezpieczni  
Urodzą się nowi i będą gotowi,  
Gdy zrobią to samo, co wtedy ty!

????

Człowiek twarzy bez  
Dobrze czuje się jak jest, jak bezpański pies  
/4x